

COMING OUT

Przez całe lata, kiedy przychodziłem na jakieś przyjęcie, wiedziałem, że jeśli się ujawnię, to nie od razu. Mogłem rozglądać się godzinami i mój radar nie był w stanie ich wyczuć. Mogłem czekać i nic. Przy mnie nigdy nie przekazywali sobie żadnych znaków.

Jednak od kiedy publicznie się wyoutowałem, wielu już przy uściśnięciu mi ręki deklaruje, że też są.

Teraz już na wejściu obstepuje mnie grupka i: „Ja też!”, „Ja też!”, „I ja też!”. Nie zliczę, ile maili dostałem przez ostatnie lata z wyznaniem w stylu: „Cieszę się, że mogę do Ciebie przynajmniej pisać. Karol”.

Kiedy już się ujawnimy, z przyjemnością obserwuję, jak poprawia nam się od razu humor i rozluźniają mięśnie twarzy. Nawet wśród obcego i nieznanego otoczenia – pożądamy się.

Kiedy przez kilka minut przeżywamy odrobinę wspólnej przyjemności, od razu widać, czym dla nas, czechofilów, są Czechy.

Są jak deser, jak bita śmietana, jak polewa czekoladowa, której nie sposób się oprzeć.

Są tą częścią naszej osobowości, której nie mamy. Tęsknimy do niej. Szukamy, ale w Polsce z wielu powodów nie możemy znaleźć. Są jak kobieta dla drag queen.

Każdy z nas ma zaraz w głowie jakiś czeski dowcip, scenę z filmu lub zachowanie, które przytacza na dowód tego, jak Czesi się od nas różnią.

Mój kolega (Piotr Lipiński, reporter) pieści wspomnienie z gospody (Na Skalce, róg ulic Na Veseli i 5. května w Pradze), gdzie zobaczył mężczyznę, który siedział przy piwie ze swoim psem. On na krześle, pies na podłodze. Brodaty pan nabierał wskazującym palcem piany z kufła i delikatnie karmił nią szczęśliwego psa.

Mój znajomy (Jozef Lorski, informatyk) pieści wspomnienie takiej scenki z Moraw:

„Piekarnia, w której sprzedaje się pieczywo, słodkości, kanapki, a nawet placki kartoflane. Jedyna w tym sklepie sprzedawczyni, młoda dziewczyna, rozmawia głośno przez komórkę. Śmieje się, opowiada jakąś historię z poprzedniego dnia, tymczasem tworzy się coraz większa kolejka. Trwa to pięć minut, dziesięć, patrzę i czekam, aż się ktoś wkurzy. Ludzie cierpliwie stoją, a nawet się uśmiechają. Wreszcie sprzedawczyni kończy rozmowę i tłumaczy, że to była ważna sprawa. Na to klient z uśmiechem: <<Musiała pani wygadać chyba ze dwieście koron>>. I nikt nie miał pretensji”.

Moja znajoma z forum „Czechy” na Gazeta.pl Mirka Hanczakowska pieści wspomnienie z Ołomuńca. Była w dość zaawansowanej ciąży i szła sobie wieczorem na spacer. Zobaczyła, że na końcu pasażu bije się grupa młodzieży. W Polsce - jak mówi - zawróciłaby, ale w Czechach nie przyszło jej to do głowy i bezrefleksyjnie szła wprost na walczących. A oni, widząc ją, przestali się bić, zrobili jej przejście, po czym zaczęli się tłuc dalej.

Ja pieszcę wspomnienie znad pisuaru (na stacji metra Plac Republiki w Pradze). Gdy podniosłem wzrok na ścianę, na wyblakłej, niebieskiej naklejce, przyklejonej tu jeszcze w ubiegłym wieku, widniał napis: PIELĘGNUJCIE PRZYPADKOWĄ ŻYCZLIWOŚĆ I PIĘKNE CZYNY POZBAWIONE SENSU.

Czy gdzieś w świecie istnieje jakaś grupa cudzoziemców, która przechowuje podobne imponderabilia z Polski?

Żeby jednak nie ulec (łatwej u mnie) skłonności do mitologizowania i idealizacji, użyję teraz poglądu Oscara Wilde'a, że najbardziej nie lubimy ludzi, którzy mają takie same wady, jak my.

A więc dlatego uwielbiamy Czechów.

Bo to naród, który ma zupełnie inne wady.

[Mariusz Szczygieł, *Zrób sobie raj*]

1. Co znaczą te słowa?

ujawnić się	torować komuś drogę, okrążyć kogoś
wyoutować się [fonet. wyautować]	być czułym, czule dotykać
obstępować (kogoś)	coś odkryć przed kimś, pokazać prawdziwą naturę
pieścić	dbać o coś lub kogoś, troszczyć się, zajmować
pielęgnować	być na uboczu, pozostawać z daleka od czegoś lub kogoś, oddalić się

2. Na podstawie przytoczonych wspomnień kilku osób odpowiedz, jakie cechy Polacy cenią najbardziej w Czechach. Możesz wykorzystać rzeczowniki z ramki.

- a) wspomnienie o panu, który karmi psa – _____
- b) wspomnienie o sprzedawczyni, która rozmawiała przez telefon – _____
- c) wspomnienie o grupie bijących się chłopców – _____
- d) wspomnienie o napisie w toalecie – _____

bezpretensjonalność, przyjaźń, swoboda, humor, bogata wyobraźnia, szacunek, kulturalność, stanowczość, uczciwość, cierpliwość, szczerłość, otwartość

3. Do podanych słów dobierz antonimy (wyrazy o przeciwnym znaczeniu).

odchodzić	pielęgnować
stracić, zgubić	wylewać
być takim samym (jak ktoś inny)	nie poddawać się
kupować	dostać, otrzymać
nie interesować się kimś, nie dbać o niego	sprzedawać
ulegać (komuś, czemuś)	przychodzić
nabierać (coś)	różnić się

4. Czym są stereotypy? Uważasz je za zjawisko pozytywne czy negatywne? Uzasadnij swoją odpowiedź.